

SŁOWO POLSKIE

ROK IV

Wrocław, poniedziałek 7 marca 1949

Nr 65 (834)

Klasa robotnicza Anglii domaga się nawiązania przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim

Rosną zyski kapitalistów — obniża się stopa życiowa mas

MOSKWA. (PAP) — „Trud“ w artykule pióra prof. Lewina pt. „Armaty zamiast masła — w wydaniu brytyjskim“ wskazuje, że równolegle z pogorszeniem się sytuacji mas pracujących w Anglii wzrastają nieproporcjonalnie zyski kapitalistów, zarabiających na wyścigu zbrojeń. Zyski burżuazji angielskiej wynosiły w 1936 roku 1.950 milionów funtów, a w 1947 roku 3.642 miliony funtów szterlingów, tj. niemal dwa razy tyle.

Nie dziwnego, że monopolisci City starają się w ślad za monopolistami Wall Streetu, sztucznie wnieść historię wojenną i potęgować zbrojenia. Klasa robotnicza Anglii, jak

świadczą o tym deklaracje licznych Związków Zawodowych, odpowiada na to jasnym żądaniem przerwania wyścigu zbrojeń i nawiązania pokojowych i przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Systematyczny wzrost militarystyki Anglii oraz jej dominów jest bezpośrednim wynikiem czynnego udziału brytyjskich kół rządzących w amerykańskich planach agresji.

Podczas gdy w ciągu czterech przedwojennych lat do roku 1938

rząd brytyjski wydał na cele wojenne 726 milionów funtów — w ciągu czterech lat powojennych oficjalne wydatki Anglii na zbrojenia wyniosły 3.967 milionów funtów. Cyfra 750 tys. ludzi, wchodzących według danych „Białej Księgi“ w skład brytyjskich sił zbrojnych, trzykrotnie przewyższa stan przedwojenny. Do tych 750 tys. ludzi należy dodać 100 tys. żołnierzy wojsk terytorialnych i uwzględnić przy tym przedłużenie służby wojskowej z 12-tu do 18-tu miesięcy.

Olbrzymie wydatki wojskowe Anglii zastrzają sytuację gospodarczą kraju. Ilość pieniędzy, znajdujących się w obiegu w Anglii przewyższa teraz trzykrotnie poziom przedwojenny.

Pisarze mają do spełnienia wielkie zadania oświadcza premier Zapotocky

PRAGA. (PAP) — W drugim dniu obrad zjazdu pisarzy czechosłowackich, wygłosił przemówienie premier Zapotocky, który podkreślił niezwykle doniosłą rolę pisarza w życiu dzisiejszego społeczeństwa. Zadaniem pisarza jest nie idealizować fałszywie człowieka, ale popularyzować jego twórcze wysiłki, jego udział w

walkach rewolucyjnych, jego niezłomną wolę zwycięstwa. Artyści i pisarze winni oddać wszystkie swe siły na usługi idei socjalistycznej, winni dopomagać zwycięskiej klasie robotniczej do stworzenia nowego, szczęśliwego życia.

Prasa czechosłowacka podkreśla doniosłe znaczenie odbywającego się obecnie w Pradze zjazdu pisarzy czechosłowackich i słowackich.

Organ centralny partii komunistycznej „Rude Pravo“ zaznacza, iż nowoutworzony związek pisarzy dążyć będzie do wzmocnienia siły ludowodemokratycznego ustroju republiki i do zastosowania w twórczości literackiej zasad realizmu socjalistycznego. Nowa literatura czechosłowacka stworzyć musi typ nowego bohatera — człowieka pracy.

Jako przykład — stwierdził premier Zapotocky — może służyć szeregiem pisarzy i literatów polskich, którzy zrozumieć rolę, jaką wkłada na nich historia.

9 b. m. — posiedzenie Sejmu

WARSZAWA. — Kancelaria Sejmu Ustawodawczego RP ogłosiła, że w środę, dnia 9 marca br. o godz. 10-tej odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu.

Robotnicy TOR wyremontowali traktory przed terminem i ponad plan

WARSZAWA. (PAP) Do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych wpłynął meldunek o wykonaniu planu remon-

tów traktorów we wszystkich okręgach Technicznej Obsługi Rolnictwa. Tym samym udział w wiosennej akcji siewnej wezmą wszystkie traktory, jakie ma do dyspozycji Techniczna Obsługa Rolnictwa.

Do dnia 28 lutego br. plan remontów traktorów wykonały okręgi: Ziemia Lubuska, Warszawa, Górny Śląsk, okręg radomsko-lubelski, okręg Łódź i Rzeszów. Plan napraw traktorów w tych okręgach obejmował wyremontowanie 1.094 traktorów.

W wyniku podjętego współzawodnictwa robotnicy TOR-u wyremontowali 1.816 traktorów, tj. o 722 traktory więcej niż przewidywał plan.

Wiosna na południu ZSRR

MOSKWA. W południowych republikach Związku Radzieckiego zaczęła się już wiosna. W wielu rejonach prowadzi się pracę w polu. Przestapiono już do wiosennych siewów.

PARYŻ. Prasa donosi, że 16 górników skazanych za udział w strajku na torze więźniara przesłało francuskiej partii komunistycznej 2.250 franków z przeznaczeniem na fundusz wyborczy partii.

Gromyko nowy wiceminister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego

MOSKWA. Rada Ministrów mianowała byłego ambasadora Gromykę pierwszym zastępcą ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego.

Wyrok w procesie 6 dyrektorów przemysłu drzewnego

WARSZAWA. (PAP) — W czwartym dniu procesu przeciwko 6 b. dyrektorom przemysłu drzewnego, oskarżonym o nadużycia, przemawiali przedstawiciele urzędu prokuratorskiego oraz obrony.

Prokuratorzy w swych mowach oskarżycielskich scharakteryzowali przestępstwa działalności oskarżonych, stwierdzając, że oskarżeni dezorganizowali działalność instytucji, hamując odbudowę powstającego z ruin przemysłu drzewnego. Oskarżeni — oświadczyli prokuratorzy — są typowymi wrogami klasowymi. Zerwali oni na krzywdzie mas pracujących, zdradzili zaufanie Polski Ludowej, która powierzyła im tak zaszczytne stanowiska.

Po przemówieniach obrońców Sąd ogłosił wyroki, skazując Szajna na 12 lat, Fusińskiego na 10 lat, Szczygielskiego na 10 lat, Goszczana na 6 lat i Włodarczyka na 4 lata więzienia. W stosunku do oskarżonego Olczewskiego Sąd zastosował amnestię i skazał go na półtora roku więzienia.

Przemysłnik przed sądem Wiedeński lekarz przemycał do Polski towary milionowej wartości

RACIBÓRZ. (g.) 36-letni dr. Engelbert Konsek, rodem z Rybnika, obywatel polski, z zawodu lekarz, posiadający gabinet lekarski w Wiedniu, odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Raciborzu za masowy przemyt.

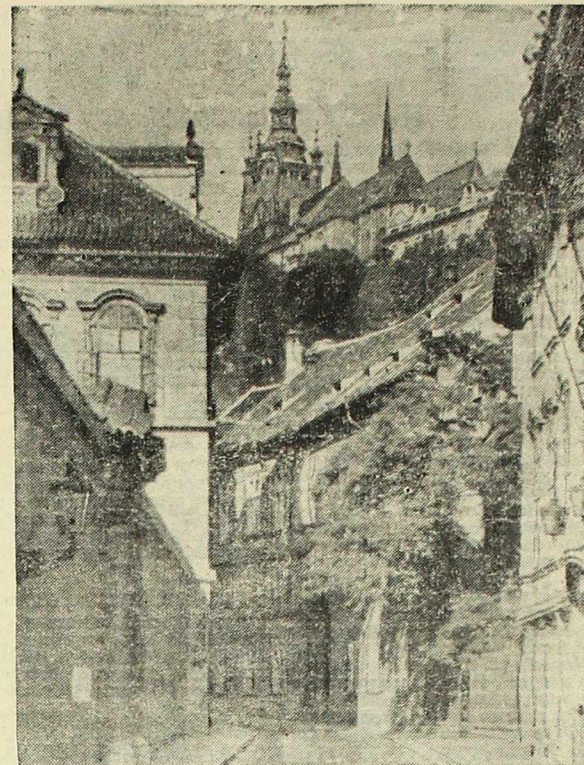
Gek. w czerwcu 1948 r. w Dzielnicy za pośrednictwem nieznanej repatriantki z Austrii wprowadził na polski obszar celny bez uiszczenia cła i wbrew obowiązującemu zakazowi 8 m kwadr. młekszej skóry, 200 matryc do powielania i 50 turnali.

W dniu 15 czerwca 1948 r. oskarżony przybył na teren Polski samochodem „Mercedes“ i prawdopodobnie w specjalnej skrytce pod samochodem przewiózł większą ilość skóry, którą następnie sprzedał za sumę około miliona złotych, jak również sprzedał samochód, którym przyjechał, Śląskiej Spółdzielni Spożywców w Katowicach za sumę 1.100.000 zł. Za uzyskane pieniądze rzekomo miał kupić dolary, które wywiózł do Wiednia podjęciem przez Chalupki.

W dniu 18 września 1948 r. wjechał na teren Polski przez punkt celny w Pie-



jego twórcze wysiłki, jego udział w



ULICA WALLENSTEINA W PRADZE, PRZY KTOREJ MIEŚCI SIĘ AMBASADA R.P.

7. III. — 14. III.

Zacieśniają się więzy przyjaźni między Polską a Czechosłowacją

WARSZAWA. Z okazji drugiej rocznicy podpisania umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją w dniach od 7 do 14 marca w obu krajach będzie obchodzony tydzień przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

W Polsce inauguracją tygodnia będzie otwarcie wystawy czechosłowackiej sztuki ludowej. Radio, film, teatr i inne instytucje kulturalne obu krajów organizują liczne imprezy. Do Czechosłowacji udał się teatr Domu Wojska Polskiego oraz znana śpiewaczka Ewa Bandrowska-Turska.

Imprezy kulturalne dadzą możliwość społeczeństwu obu krajów

zapoznania się z kulturą bratnich narodów i przyczynią się do zacieśnienia więzów przyjaźni łączących Polskę i Czechosłowację.

Prezydent RP przyjął delegację chłopów polskich

WARSZAWA. — Prezydent Bierut przyjął uczestników delegacji chłopów polskich, którzy wrócili do kraju po tygodniowym pobycie na Ukrainie. Uczestnicy delegacji podziękowali za przyjazny i gościnny przyjęcie i wyrażali nadzieję, że w przyszłości będą mogli w większym stopniu współpracować z polskimi chłopami.

Pokrywa śnieżna we Wrocławiu: 18 cm

Zwycięska walka ze śniegiem o utrzymanie komunikacji

Wrocław. — Marcowa zawierucha śnieżna bardzo poważnie zagroziła, a częściowo sparaliżowała komunikację drogową. Dziwić się nie można, bo opady śnieżne daly nie byle jakie rezultaty: wczoraj pokrywa śnieżna we Wrocławiu wzrosła do 18 centymetrów.

Z niesłychaną energią walczyła z zaspami śnieżnymi nasza służba kolejowa i osiągnęła wspaniałe wyniki. Jeśli onegdaj głośnieki na dworcach raz po raz obwieszczały o opóźnieniach pociągów, to wczoraj mimo sporego opadu śnieżnego w nocy, tylko szlak lubelski wykazał opóźnienia. Kolej zwyciężyła śnieżycę.

Również dramatyczna walka rozgrywała się na szosach. Tutaj też za

rzędy drogowe wykazały energię i w ciągu dnia wczorajszego, mimo sporadycznych opadów nocnych, na tym odcinku zaobserwowano polepszenie. A zasypanych dróg porobiły się ogromne. Jedną z zasp na drodze do Ostrowa Wielkopolskiego miała 150 metrów długości i zasypała szosę na wysokość przeszło 2 metrów.

Z Ostrowa Wielkopolskiego spodziewany jest dzisiaj autobus, na który czeka się już od dwóch dni.

Ponieważ prace nad odśnieżaniem szos nie ustają ani na chwilę, można mieć nadzieję, że dzisiaj wszystkie główne szlaki będą wolne od zasp, jeśli nie spadną nowe opady śnieżne. (wd)

Ofiary śnieżycy w Karkonoszach

Jelenia Góra. Dn. 5 bm. zniesiono z gór pierwsze ofiary sportów zimowych i śnieżycy. Byli to nieostrożni narciarze: 22-letni Kamili Czarnecki zam. w Warszawie, który uległ złamaniu ręki, 34-letni Kazimierz Otoczko zam. w Pabianicach, ze złamanymi nogami i wylewem w płucach, 23-letnia Barbara Harnisz, zam. w Warszawie, która odniosła kontuzję lewego barku i biodra, 28-letni Florian Us, zam. w Gdańsku, z pękniętą podstawą czaszki o-

raz równie lekkomyślni saneczkarze: B. Lobritz, zam. w Jeleniej Górze, J. Gadomski zam. w Poznaniu i J. Benon, zam. w Łodzi.

W pobliżu schroniska na Szrenicy funkcjonariusze czechskiej Pohranicznej Armady znaleźli zasypa-pane śniegiem zwłoki mężczyzny w średnim wieku. Po sprawdzeniu dokumentów okazało się, że był to 44-letni Stanisław Przedpelski, artysta-malarz, zamieszkały w Lublinie.

„Sztuczne mięso“

BERLIN. Władze Bizonii wpadły na nowy, genialny pomysł rozwiązania katastrofalnej sytuacji żywnościowej. W miejsce tuczczy i mięsa ma być wprowadzony surogat, składający się z proteiny, drożdży i soli. „Sztuczne mięso“

jest rezultatem pracy niemieckich i angielskich uczonych, którym udało się je sprecyzować po dwuletnich doświadczeniach. Ludność niemiecka nazwałaby nowy preparat „mięsem bez mięsa“.

Rozmowa dyplomatyczna przy whisky w Alei Szucha

Było to już dość dawno temu — w maju ub. r. Któregoś wieczoru „Głos Ameryki“ i BBC nadały w języku polskim pewną audycję humorystyczną — zapewne wbrew woli jej organizatorów — nie zwykłe „dramatyczne“ słuchowisko. Bohaterem słuchowiska był pan odgrywający przez jakiś czas w Polsce pewną rolę w tak zw. eleganckim świecie. Nazwisko tego pana u nas już teraz zapomniano, wówczas jednak wzbudzało ono jeszcze pewne zainteresowanie, jako że wyjechał on na kilka miesięcy przedtem z kraju w okolicznościach dość niezwykłych. Chodzi o p. Mikolajczyka, a słuchowisko, o którym mowa, miało przedstawić dzieje jego „wyjazdu“.

HISTORIA Z RADIA

Historia, którą „Głos“ i BBC uraczyły swych słuchaczy, była rzeczywiście dość niezwykła. Właściwie dzieło jest, że opowiedziano ją w języku polskim, jej poziom bowiem bardziej nadawał się dla publiczności np. amerykańskiej. Była to dziwna mieszanina rodzajów i stylów: i sensacyjność hollywoodzkich filmów kryminalnych i namiętność bajeczki dla małych dzieci, sentymentalne akcenty „narodowej tragedii“ z twórczości naszych emigracyjnych wieszczów w rodzaju Hemara, i romantyzm Karola May.

Historia, jak już zaznaczyliśmy, była u dramatyzowana, tj. podzielona na role i odegrana tak, jak np. tragedia szekspirowska przez zespół amatorski w przedwojennym Piktowie. Wszystkie głosy były nabrzmiałe bólem. W dramacie występował m. in. pewien leśnik, u którego Mikolajczyk znalazł schronienie, i który go poznał mimo przebrania. Całość zaś zakończyła się efektywnym okrzykiem p. Mikolajczyka: „Nareszcie granica niemiecka — jestem wolny!“

Otóż według tej słicznej historii ucieczka Mikolajczyka — ciemna noc, poprzecz góry, lasy, pola — hej, iza się kreć — udało się dzięki trzem czynnikom:

- czynnik 1) ciemność nocy
- czynnik 2) szlachetne serce leśnika
- czynnik 3) Niemcy.

Dlaczego teraz piszemy o tym słuchowisku, nadawanym tak dawno temu? Dlatego, że chcielibyśmy je użyć pełnią pewnymi faktami, o których powyższa historia nie wspomina. Należało by jednak do trzech wymienionych czynników dodać jeszcze niektóre inne, a więc np.

CZYNNIK 4. p. X

Trzeba przypomnieć okres, w którym to się działo. Było to po wyborach, które podzielały na p. Mikolajczyka tak, jak np. ułknie szpilki na nadęty balon — po prostu z balonu wypływa powietrze, balon się kurczy. Z naturalną i cichą śmiercią polityczną Mikolajczyka trudno było pogodzić się tym, którzy go kiedyś dla wypełnienia pewnej misji do Polski przysłali. Misja się nie udała, więc agenta trzeba było odwołać.

Otóż w drugiej połowie października 1947 r. — nie jesteśmy pewni, czy było to 16, 17 czy 18 października — u p. Mikolajczyka zapowiedział swą wizytę pewien cudzoziemiec — nazwijmy go na razie p. X. Został on natychmiast przyjęty — wiadomo przecież, że Mikolajczyk miał sentyment dla Anglosasów.

Owego dnia w mieszkaniu p. Mikolajczyka przy Al. Szucha zjawili się wytwórni mężczyzna w średnim wieku, dość wysoki, łysawy szatyn z wąsikami, w nienagannie skrojo-

nym garniturze. Gościnnie p. Mikolajczyk nie zapomniał o tym, że p. X-a należało częstować mocnym alkoholem, w kołach, w których obaj panowie się obracali, było bowiem wiadome, że p. X. przepada za tym szlachetnym trunkiem.

Rozmowa toczyła się oczywiście w języku angielskim, jak przystało na prawdziwych gentlemanów. (Tu trzeba zaznaczyć, że p. X ukończył studia w najbardziej ekskluzywnym uniwersytecie świata — w Oksfordzie, w którym kształcił się również syn p. Mikolajczyka). W rozmowie nie poruszono jednak tego wspólnego tematu, jak również nie mówiono o innych, bliskich obu panom sprawach: rolniczych. (Tu znowu trzeba zaznaczyć, iż p. X pasjami lubił to zajęcie i oddawał nie ogrodnictwu w swej małej rolniej willi w Zalesiu, pod Warszawą, a p. Mikolajczyk przecież także miał podobno coś wspólnego z rolnictwem).

TWÓRCZA DYPLMACJA

Rozmawiano jednak raczej o sprawach, powiedzmy, turystycznych. P. X najpierw tłumaczył p. Mikolajczyka, że nie ma on właściwie w Polsce już nic do roboty. Nikt nie mógł

by jego dowodzeniu odmówić racji, toteż p. Mikolajczyk potakiwał ze zrozumieniem. Zgodził się również ze zdaniem swego rozmówcy, że sprawy swych mocodawców może służyć już tylko za granicą, zapytał więc, jak to zrobić. Tu nastąpił taki dialog:

Mikolajczyk: „Nie jest to przecież takie łatwe“.

P. X: „Niech się pan nie boi, nie jest to wcale tak trudne, jak się panu wydaje. Istnieje przecież pewne możliwości i przywileje dyplomatyczne“.

Mikolajczyk: „Ja przecież nie jestem dyplmatą“.

P. X: „To nie, ale ja jestem. Zawiadomimy pana wkrótce, jak to się wszystko odbędzie“.

Z tymi słowami gość opuścił mieszkanie.

Zostawił p. Mikolajczyka z nadzieją w sercu, sam zaś poszedł na naradę w sprawie realizacji planu ucieczki.

Pan Mikolajczyk czekał na odpowiedź dwa dni, zczekał więc. Czytelny, tylko jeden dzień na dalsze szczegóły.

Wilczek

Bankier i przemysłowiec minister obrony narodowej USA

NOWY JORK (PAP) Nowomianowany amerykański minister obrony narodowej Johnson jest dyrektorem „Consolidated Valtay Aircraft Corp.“ oraz „General Aniline and Film Corp.“, która przed wojną była amerykańską filią I. G. Farbenindustrie. Johnson jest ponadto dyrektorem dwóch banków w stanie Zachodniej Wirginii.

„New York Times“ pisze, że Johnson zażądał stanowiska ministra obrony narodowej w nagrodę za zebranie w czasie zeszłorocznej kampanii wyborczej półtora miliona dolarów w akcji na rzecz kandydatury Trumana. W tym czasie Johnson był przewodniczącym komisji finansowej Partii Demokratycznej.

Wciągnięcie kobiety do pracy nad odbudową kraju — naczelnym zadaniem Ligi Kobiet

WARSZAWA (PAP) — W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet przedstawicielka PAP przeprowadziła z przewodniczącą Zarządu Głównego Ligi Kobiet dr Ireną Sztachelską wywiad obrazujący działalność Ligi.

Liga jest masową organizacją demokratyczną obejmującą kobiety z równo zorganizowane w Związkach Zawodowych i partiach politycznych jak również i kobiety niezrzeszone. Liga Kobiet w swej deklaracji ideowej wysunęła trzy naczelnne zadania: wciągnięcie kobiety do twórczej pra-

cy nad odbudową kraju, wychowanie jej na świadomego członka społeczeństwa Polski Ludowej i pomoc kobiecie w trudnych warunkach życiowych wynikających ze skutków wojny i okupacji.

Organizacja liczy już przeszło milion członkiń. Jest ona członkiem Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, obejmującej przeszło 90 milionów kobiet zorganizowanych w 56 krajach. SDFK stawia sobie za główny cel walkę o pokój i demokrację na świecie.

Skrócona droga z Karłowic do Kuźnicy

Nowy most zbudowano w ciągu 87 dni

Od specjalnego wysłannika „Słowa Polskiego“

Brzeg, w marcu

Dojeżdżam do miejscowości Karłowice w powiecie Brzeg. Z dała widnieje już sylwetka wspaniałego zamku książąt piastowskich, górującego nad wsią, rozpostartą u stóp wzgórza. Miłe, schludne domki pokryte czerwoną dachówką, czyste uliczki — to wieś Karłowice, ponad którą wznoszą się wieże dwu kościołów. Zwraca uwagę piękny budynek Domu Ludowego i tartaku.

Obok mostu, który ma być otwartym, gromadzą się tłumy ludzi. Flagi o barwach narodowych łopocą na wietrze. Panuje nastroj święteczny. Starosta ob. Tabor mówi o wielkim dziele robotników, którzy wspomagani przez chłopów, przy współudziale inżynierów, dokonali tak wielkiej pracy. Dzięki ich ofiarnym wysiłkom kraj nasz zyskał nowy most na Stabrowie. Gdyby wszyscy obywatele w ten sam sposób docinali wagę odbudowy, postępowałaby ona w jeszcze szybszym tempie. Następnie przemówił przewodniczący GRN ob. Sulima, który położył duży zasług przy realizacji tego dzieła. Starosta Tabor dokonał przecięcia wstęgi. Rozlegają się okrzyki na cześć Polski, Partii oraz robotników i chłopów. Następnie defilada oddziałów SP, którą przyjmuje starosta Tabor oraz przew. PRN Roszkowski.

Następnie zaproszeni udają się do Domu Ludowego, gdzie odbywa się akademii ku czci Armii Czerwonej.

Wójt gminy Karłowice ob. Lanecki informuje nas o miejscowych sprawach.

— Dumą naszą — mówi — jest ośrodek maszynowy, który dzięki staraniom ob. Senia posiada 86 maszyn, przygotowanych do wiosennej akcji siewnej. W tym roku nie będzie ani jednego hektara odłogów. Radiofonia gminy postępuje szybko naprzód. Dzięki wybudowanemu mostowi gmina Karłowice uzyskała bezpośrednie połączenie z Kuźnicą Katowicką, przez co odpadł objazd wynoszący ok. 5 km. O wysokim wyrobieństwie mieszkańców Kuźnicy Katowickiej świadczy fakt, że ze względu na politykę oszczędnościową Państwa, postanowili własnym kosztem zelektryfikować wieś.

Wdaję się następnie w rozmowę z kierownikiem Pow. Wydziału Drogowego inż. Edwardem Krawczykiem, prosząc go o nakreślenie krótkiej historii budowy mostu.

— Połączenie Karłowic z Kuźnicą Katowicką — mówi inżynier — od dawna leżało mi na sercu. Niestety, budowa mostu nie została objęta Planem Trzyletnim. Po długich staraniach uzyskaliśmy wreszcie milion zł kredytu. Kwota ta jednak w żadnym wypadku nie mogła pokryć kosztów budowy.

Wydatną pomoc przy budowie okazał przew. GRN ob. Sulima i inż. Klimaszewski, kierownik nadleśnictwa, który na ogólną potrzebną ilość 100 m. kub. drzewa okragłego

Przed ogólnopolskim Dniem Kobiet

W dniu 8 marca kobiety wszystkich postępowych krajów obchodzą swoje święto. Dzień ten będzie symbolem jedności kobiet pracujących, walczących o swe prawa do pełnowartościowego życia.

Kobiety polskie, zrzeszone w Lidze Kobiet, uczczą swe święto podsumowaniem wyników swej dotychczasowej pracy, wykazując ich udział w przemianach społecznych, zachodzących w kraju. We wszystkich miastach odbędą się akademie, w których weźmie udział cały aktyw kobiecy: przedownicy pracy, działaczki społeczne, kobiety-robotnice, kobiety-dyrektorki fabryk, wszystkie te kobiety, które wytynęła praca postawiła w szeregi budowniczych nowej rzeczywistości.

EMANCYPACJA I AWANS SPOŁECZNY

Nie tak dawne są jeszcze czasy, gdy stanowisko kobiety w społeczeństwie ograniczało się do roli matki i gospodyni domowej, oderwanej od życia społecznego, zamkniętej w ciasnym kręgu spraw kuchennych, w najlepszym wypadku poświęcającej się działalności w jakimś stowarzyszeniu dobroczynnym.

Nie tak dawne są czasy, a jednak jakże wydają się odległe. Termin „emancypacja“, którego dźwięk budził albo oburzenie, albo w ostatnich latach ubiegłego stulecia uśmiech po litowaniu na ustach mężczyzn, a nawet i kobiet — nabrał obecnie w Polsce Ludowej innego znaczenia. Działaczka społeczna.

Zmienił się też stosunek do kobiet, piastujących wysokie stanowiska w hierarchii państwowej. O ile do niedawna jeszcze kobieta na stanowisku wójta, burmistrza, czy dyrektora fabryki była fenomenem, o tyle dziś zjawisko to stało się u nas zjawiskiem masowym. Emancypacja — awans społeczny kobiet w nowej rzeczywistości — stał się faktem.

TE, KTÓRE PRZODUJĄ

Lista tych, które przodują, jest

Hiszpańscy faszyci

„dokonują inspekcji“ mostu powietrznego

BERLIN. — Gen. Edouardo Sazenz de Bururga, podsekretarz stanu we frankistowskim ministerstwie lotnictwa, stoi na czele delegacji oficerów faszystowskich, którzy przybyli do Niemiec, rzekomo celem „dokonania inspekcji“ tzw. mostu powietrznego.

Wizyta faszysty de Bururga w amerykańskiej kwaterze lotniczej

zbyt długa, aby zamieścić ją w ramach artykułu. Pominąwszy już przedomowe prace w fabrykach, którym wysokie kwalifikacje zawodowe pozwoliły na zajęcie stanowisk majstrów i dyrektorów, stwierdzić należy, że wzrastające uświadomienie społeczne kobiet pozwala im na zajmowanie wielu stanowisk w samorządach i organizacjach społecznych. Proces ten daje się zauważyć szczególnie na wsiach.

Tak np. pierwszym wójtom — kobietą została Ewa Bieleń w gminie Gryków, woj. rzeszowskiego. Za nią poszły inne. W woj. szczecińskim w gm. Trzebień stanowisko wójta zajęła Józefa Koper, matka sześciorga dzieci. Takich kobiet jest więcej. W organizacjach społecznych wiceprzewodniczącym Związku Zawodowego Pracowników Rolnych została ob. Jankowa.

Równoległe do aktywizacji społecznej — politycznej kobiet, wzrasta ich łączność organizacyjna. Liga Kobiet obejmuje coraz szersze masy. W dniu 8 marca na Akademii Centralnej w Warszawie wręczona zostanie miliona legitymacja członkowska Ligi Kobiet.

W WALECE O POKÓJ

Łączność organizacyjna kobiet wzmacnia się obecnie nie tylko w Polsce. Kobiety całego świata, zrzeszone w Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych, jednoczą się w walce o pokój i postęp społeczny.

Wymowna jest postawa kobiet norweskich, które ostatnio manifestowały przeciw przystąpieniu Norwegii do paktu atlantyckiego.

Wymowna jest postawa kobiet francuskich, które wbrew zakazowi policyjnemu postanowiły manifestować w dniu 8 marca.

Wymowne są również słowa rezolucji, uchwalonej na Kongresie Światowej Federacji Kobiet w Budapeszcie:

„Nie wystarczy dziś mówić o obrobie pokoju. Kobiety muszą swą pracą świadczyć ten pokój twórczo“.

Słowa te — to równocześnie jedno z naczelnnych haseł Dnia Kobiet. Z.K.

„Mniej ważny hitlerowiec“

general SS — na wolności

BERLIN. — Ansbachski trybunał denazyfikacyjny uznał za „mniej ważnego hitlerowca“ księcia Karla Edwarda von Sachsen — Koburg — Gotha, byłego generała SS. Ten ostatni był od r. 1930 członkiem sztabu hitlerowskiego, a od r. 1943 — członkiem hitlerowskiego Reichstagu. Pracował on dla gestapo we Francji oraz osobiście zasiadał w hitlerowskim sądzie wojkowym, badając ofiary terroru faszystowskiego.

Książę ten, który jest wnukiem królowej Wiktorii został skazany na 15.000 marek grzywny i natychmiast wypuszczony na wolność, ponieważ odsiedział 6 miesięcy więzienia przed wydaniem wyroku.

Pracujące

kobiety dolnośląskie

dla wdów i sierot greckich

Rada Kobiela przy OKZZ we Wrocławiu, w imieniu wszystkich kobiet zrzeszonych w związkach zawodowych w woj. dolnośląskim, zobowiązała się z okazji Międzynarodowego „Dnia Kobiet“ wznieść dyscyplinę pracy w poszczególnych zakładach pracy w przemyśle, administracji i instytucjach społecznych. Kobiety dolnośląskie postanowiły ofiarować jednogodzinny zarobek na rzecz wdów i sierot po bojownikach walczących z Grecji.

FABRYKA IGIEŁ DZIEWIARSKICH

w Łodzi, ulica Dowborezyków 37

zatrudni natychmiast

Inżynierów - mechaników na stanowiska kierownicze,

techników-mechaników, ślusarzy na precyzyjną obróbkę,

frezowników, szlifiery i tokarzy

Warunki do omówienia. Podania, życiorysy i odpisy świadectw składać w Wydziale Personalnym.

K 1000

Senenko Teresę

ostatnio zamieszkała w Kutach pow. Kosów, a obecnie nieznana z miejsca pobytu wyzywa Sąd Okręgowy we Wrocławiu, ul. Sądowa nr 1 do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I C. 696/48 wytoczonej przez jej męża.

K 1067

Kursy kroju

szycia ubrań damskich dziecięcych, bielizny 1519

Wrocław, ul. Sienkiewicza 93-3

Podziękowanie

Wielm. Panu Doktorowi

Dzikowi Kazimierzowi chirurgowi Szpitala OO. Bonifratrów we Wrocławiu za przeprowadzenie operacji oraz Wielebnej Siostrze Guzbercie za troskliwą opiekę, składam serdeczne podziękowanie.

BURZYŃSKI CZESŁAW
Wrocław
ul. Łódzka 22/2

1641

Rezerwat

Niech się schowa Zakopane! Wrocław jest teraz rajem dla narciarzy. Wspaniałe marcowe opady śnieżne możemy podziwiać w całej okazałości. Wprawdzie jakieś plugi odśnieżają je, ale krasa wspaniałej puchowej pokrywy śnieżnej nie nie uderzają. Jest nienaruszona, nieskalana. Jak w jakimś rezerwacie.

Nigdy desek do pięć sobie nie mowałem, ani białe szaleństwo sportowe mnie nie skusiło, toteż wczoraj żałowałem tego. Ach, czemu nie pofatigałem się ze sztuką Staszka Marusza? We wrocławskim rezerwacie śnieżnym miałbym wymarzone warunki do pochwalenia się tężyzną sportową.

Teraz na śniegu jestem niedolega. Ja — i olbrzymia większość wrocławian. Żyjemy we wspaniałym rezerwacie, którego nikt nie chce pokazać, ani Zarząd Miasta, ani dozory domów, a nam brak umiejętności narciarskich... I brodzimy niezgrabnie po zaspach, osnieżeni do pasa.

Może jako wiosłarz będę miał szansę? Bo gdy słońce przypiecze wrocławski rezerwat śnieżny, komunikacja bez lódki może być niewygodna. Sulek

Notatnik wrocławski

Informator na dworcu Nadodrze przestał funkcjonować. W jego dawnym lokalu znalazł schronienie numerowi.

Do Domu Technika (Świerczowskiego 74) przeniosła się siedziba zarządu oddziału wrocławskiego Stow. Elektryków Polskich. W ten sposób jeszcze jedna placówka techniczna znalazła się pod skrzydłami NOT (Naczelna Organizacja Techniczna).

120 jubaków SP rozpoczyna 15 marca w Ośrodku Motorowym SP (ul. Doroży 16/18) drugi turnus kierowców samochodowych. Kurs jest bezpłatny i trwać będzie do lipca.

Gorąco przyjęła publiczność film „Młoda gwiazda” według powieści Fedirjewa. Szczupła sala Klubu T. P. R. nie mogła pomieścić licznych amatorów wspaniałego filmu, toteż wiele osób nie znalazło miejsca. Po trzech seansach we Wrocławiu film wyjechał z naszego miasta.

Ślizgawica i śnieżnica omal nie



Przy wypełnionej sali

Obchód »Święta Kobiet« w najbardziej kobiecym zakładzie pracy

Tłumnie i gwarnie było wczoraj w świetlicy ośrodka konfekcyjnego przy ul. Rzeźniczej we Wrocławiu. To pracownice Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego zebrały się na uroczystej akademii, zorganizowanej ku uczczeniu »Święta Kobiet«.

Z prawdziwą satysfakcją podkreślały, że nasze stałe nawoływanie do walki z niepunktualnością pierwszoplanowość kobiet wrocławskich. Akademia zgodnie z zapowiedzią zaczęła się o godzinie 10-tej, i co ważniejsze, że przy wypełnionej sali.

Na nielicznych późnialszych patrono- cji planu sześciolatniego zakończono część oficjalną akademii.

W części artystycznej ujawniła się dobra i sprężysta organizacja. Chór kobiecy Wr.ZPO pod dyrekcją ob. Rogulskiej śpiewał płynnie i czysto. Deklamacje solowe i zespołowe dzie ci z przedszkola przyjmowali zebrani goście z wieloletnim doświadczeniem. Występy solistów Opery Robotniczej Z. Fietowej i Turczyńskiego były najmlodsza atrakcją uroczystości.

Krakowiak w wykonaniu zespołu baletowego Wr.ZPO w strojach narodowych barwnym obrazem zakończył akademię.

Na nielicznych późnialszych patrono- cji planu sześciolatniego zakończono część oficjalną akademii.

W części artystycznej ujawniła się dobra i sprężysta organizacja. Chór kobiecy Wr.ZPO pod dyrekcją ob. Rogulskiej śpiewał płynnie i czysto. Deklamacje solowe i zespołowe dzie ci z przedszkola przyjmowali zebrani goście z wieloletnim doświadczeniem. Występy solistów Opery Robotniczej Z. Fietowej i Turczyńskiego były najmlodsza atrakcją uroczystości.

Krakowiak w wykonaniu zespołu baletowego Wr.ZPO w strojach narodowych barwnym obrazem zakończył akademię.

Dziś na Oławskiej 10

w redakcji „Słowa Polskiego” odbędzie się o godz. 19-tej „gaze ta mówiona „Słowa Polskiego”.

Na program złożą się między innymi prelekcja prof. Dawskiego, pieśni operowe w wykonaniu artystki Opery Wrocławskiej Bożeny Brun - Barańskiej, recytacja znanego aktora scenicznego i filmowego Stanisława Zaczeka, oraz występ najlepszego humorysty wrocławskiego Wojciecha Rajewskiego.

W ramach wieczoru redaktorzy „Słowa Polskiego” przedstawiają się swoim Czytelnikom. Wstęp bezpłatny.

wywołała poważnej katastrofy tram- wajowej. Na przystanku na Placu Staszka, na stojącej elektrowóz linii 10 należał wóz linii 6. Na szczęście skończyło się na wytłuczeniu kilku szyb.

Wspaniałe polewańki posiadają Miejskie Zakłady Oczyszczania Miasta. Maszyna tego typu zameta jeźnię, polewa, gasi pożar strumieniem wody na wysokość 8-go piętra a poza tym potrafi wysypać jedyną piaskiem. ZOM dumny jest ze swych maszyn.

10stopni mrozu

Natężenie zimy w ciągu ubiegłej doby było pełne: temperatura spadła do 10 stopni mrozu, pokrywa śnieżna osiągnęła 18 cm grubości. Bogato, jak na marzec.

Konkurencja ZOM i słońca w likwidowaniu śniegu

W sobotę o godz. 17-tej, zaraz po ustaniu zadyrmy śnieżnej wyruszyły na miasto z garaży Zakładów Oczyszczania Miasta plugi śnieżne. Trzeba było natychmiast i bezzwłocznie oczyścić ze śniegu główne arterie i trasy tramwajowe.

Nie jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu co Warszawa, która podczas dużych opadów śnieżnych otrzymała kredyty na oczyszczanie ulic, co pozwoliło jej zatrudnić większą ilość ludzi. ZOM będzie musiał liczyć tylko na własne siły, które nie są

jednak dostateczne na tak wielkie miasto, jakim jest Wrocław. Do oczyszczania jest 2.700.000 metrów kwadrat. terenu.

Jeżeli chcemy uniknąć chodzenia po błocie i moczenia obuwia musimy pilnować, aby śnieg leżący na chodnikach przed domami został zgarnięty na brzozi chodnika. Praca ta należy do obowiązków dozorców. Likwidowaniem śniegu z krawędzi chodnika zajmie się ZOM i na co bardzo się liczy... słońce.

W razie gołoledzi mechaniczne pskarki wysypujące będą ulice piaskiem. To samo powinni zrobić dozorczy. Z braku piasku można wysypać trociary popiołem. (Jur)

Druga Sobótka w klubie TPPR

Druga „Sobótka” w klubie TPPR cieszyła się wielkim powodzeniem. Na niezwykle atrakcyjny program wieczoru złożył się występ przemilnie śpiewaczki-dziennikarki z Alma „A” w Kazachstanie Lidii Sewelnikowej, która zdobyła sobie już sympatię publiczności klubowej światowym wykonaniem pieśni rosyjskich. Wystąpiła również ponownie budapeszteńska śpiewaczka operowa, Magdolna Torockay z pieśniami węgierskimi i polskimi.

Na drugą część programu złożyła się tradycyjna „Gazeta mówiona” wykreślona obecnie przez red. Wojtęzka. Należy przypaść, że ożęć wesola gazetki była bardzo udana, dzięki red. Grotow-

Wrocławskie IMPREZY

TEATR WIELKI, dziś o godz. 19-tej „Straszny Dwór”.
FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 54 wyświetla codziennie od 9-21 „Szwajcaria w zimie”.

Kino

(w niedzielę i święta we wszystkich kinach poranek filmowy o godz. 10.30).
„SLASK” — ul. Gen. Świerczewskiego 67, „Sepy” — (czeski), w dn. powz. od godz. 16, 18 i 20; w niedz. od godz. 14; dozwolony od lat 14.
„WARSZAWA” — ul. Fredry 15, „Nikt nie wie” (czeski), w dn. powz. od godz. 16, 18 i 20; w niedz. od godz. 14; dozwolony od lat 14.
„SCALA” — ul. Mikołaja 37, „Skarb” (polski), w dn. powz. od godz. 15.30 17.45 i 20; w niedz. od godz. 13.15; dozwolony od lat 14.
„POLONIA” — ul. Zeromskiego 53, „Rozsanna z 7-miu księżyców” (ang.) w dn. powz. od godz. 15.30, 17.45 i 20; w niedz. od godz. 13.15; dozwolony od lat 13.
„PIONIER” — ul. Stalina 71, „Pojedynek” (radz.), w dn. powz. od godz. 13 i 17; w niedz. od 10.30, 13, 15 i 17; dozwolony od lat 7.
Program aktualności — codz. o godz. 19, 20 i 21 — „Mieszkańcy naszych lasów”, „W służbie świata pracy”, Artystyczna porcelana”.
„TĘCZA” — ul. Kościuszki 177, „Offlag XXVII” (ang.), w dn. powz. od godz. 16, 18 i 20; w niedz. od godz. 14; dozwolony od lat 14.
„FAMA” Psie Pole — „Wiosna” (radz.), w dn. powz. od godz. 16, 18 i 20; czynne we czwartki, piątki, soboty i niedziele. Dozwolony od lat 14.
„ŚWIETLICA FILMOWCÓW” — ul. Ożreńskiego 53 — „Prawo wielkiej miłości”, Nadprogram: — Bajka pt. „Sen w noc wigilijną”. Początek seansów w dn. powz. o godz. 16, 18; w niedz. od godz. 13.30, 14, 16, 18 i 20.

Nocne dżurg aptek

Pod „Zgodą” — Witosza 47
„Złoty Jelenie” — Rynek 44
„Apteka Plastowska” — Nowowiejska 25.

ZNAMOMITY HUMORYSTA



WOJCIECH RAJEWSKI bohater „Muzyki na ulicy” przyniesie humor i piosenkę na dzisiejszą „Gazetę mówioną”.

Wystawa rysunków Dolżyckiego i Dawskiego

Po kilku wystawach bardziej popularnych jak wystawa niezależnych oraz amatorów dat ZPAP pokaz o wysokim poziomie artystycznym jaką jest wystawa rysunków i akwarel L. Dolżyckiego i S. Dawskiego, artystów wrocławskich. Wystawa ta już zaledwie ważniejsze ośrodki artystyczne w kraju jak Kraków, Warszawa i Poznań, pochlebnie oceniana i przyjęta przez krytykę jako poważne wydarzenie artystyczne, jako pokaz kunsztu rysunkowego dwóch indywidualności twórczych.

Leon Dolżycki ma już swoją kartę w awangardowym ruchu współczesnej plastyki. S. Dawski artysta młodszej generacji został uznany przez świat artystyczny i krytykę za jednego z wybitniejszych rysowników i grafików. O ile rysunki L. Dolżyckiego należy traktować niejako na marginesie twórczości artysty, to rysunek w sztuce S. Dawskiego stanowi niejako odrębny dział twórczości. W tej dziedzinie artysta dochodzi do coraz ciekawszych osiągnięć artystycznych i to coraz innych, jeśli przyjrzemy się ewolucji formalnej i już same rysunki wysoko kwalifikują jego artystyzm i sztukę.

Wystawa wymaga osobnego dokładnego recenzyjnego omówienia.

Wystawa w dniu 6 m. otworzył z ramienia województwa dyr. Guettler wo-

deciecznie zebranych gości, wśród których widzimy dyr. Kamińskiego, reprezentującego Prezydenta miasta, ks. rektora Feichta, dyr. Gepperta, mec. Jochelsona, dyr. Kopystyńskiego, artystów wrocławskich i młodzież szkół artystycznych.

Przedsiębiorcy rozbierający domy skazani na kary więzienia

Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę Rudolfa Krajewskiego i Bolesława Siłkowskiego, współwłaścicieli firmy rozbudowej „Rozbudowa”, którzy bez zezwolenia Samodzielnego Oddziału Odgruzowania m. Wrocławia zabrali ponad 400 tys. sztuk cegieł ze zniszczonych w okresie działań wojennych domów, powodując stratę Zarządu Miasta na sumę ok. 9 milionów złotych.

Firma „Rozbudowa” zabierała cegły z rozebranych poprzednio 22 domów na przedmieściach Wrocławia — Hermanowie, a mianowicie przy ul. Ebląskiej, Hermanowickiej, Uznamskiej i Wołyńskiej. Cegły wysyłano z

publicznej stacji kolejowej Kowalewo do różnych miejscowości w kraju.

Właściciele firmy Siłkowski i Krajewski winni byli postarać się o zezwolenie Zarządu Miejskiego na rozbórkę domów, stanowiących własność gminy m. Wrocławia.

Sąd Okręgowy skazał Krajewskiego i Siłkowskiego na karę po 3 lata więzienia.

Przy pracy

Młotem ugodzony został w warsztatach służby miejskiej, przy ul. Reymonta Nr 12, kowal, 77-letni Adelf Romanowski (ul. Kleczkowska Nr 38 m. 3), doznając poranienia prawej ręki. (y)

OGŁOSZENIA DROBNE

BRATNIA Pomoc Studentów U. i P. sprzedaje samochód półciężarowy miki „Steyer” w dobrym stanie, na chodzie, z papierami. Zgłoszenia Parkowa 34 tel. 8109 1695

KUPIR maszynę do szycia w dobrym stanie. Władysław: Walbrzych, tel. 502. K 1935

FUCHOWE koldry, nowe, okazjanie sprzedam, Czeska 26. 1638

PARKIET, dykta, fornier, kupuje. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Parkiet”. 1642

ŁOZKO dębowa, szafa, kredens, 1077, 12.000, Jagiellończyka 5/3

SPRZEDAM tanią szafkę lekarską i stoik „Słowo Polskie” „Okazja”. 1672

ZGUBIONO legitymację Związku Inwalidów Wojennych. Związek Zawodowy, odcinek zameldowania Edmund Matuszewski, losy Loterii Państwowej Nr 16998, 35980, 34501. K 1089

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Korzak Edward, zamiesz. Walbrzych. K 1036

ZGUBIONO odcinek zameldowania Wrocław, Rynek 15, Kiebel Adolf. 1635

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK wydaną Wrocław, legitymację fabryczną, legitymację Związku Zawodowego, książkę Ubezpieczalni Społecznej, odcinek zameldowania, kartę rowerową na nazwisko Kowalski Tadeusz Wrocław, Stalowice. 1659

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie rejestracyjne wydane przez RUK Kłodzko na nazwisko Hyla Bolesław, Nowy Dwór, pow. Ząbkowice Śl. K 1043

ZGUBIONO odcinki zameldowania gm. Biały Kamień na nazwisko Trzepla Jan, Trzepla Janina. K 1037

SKARBIEK Andrzej Bolesław — Wrocław, Lwowska 6, zgłasza kradzież dowodu zarejestrowania RUK Kraków, tytułu własności mebli OUL Bolesław, oraz innych dokumentów. K 1039

ZGUBIONO kartę RUK — Wieluń na nazwisko Gliga Józef. 1634

ZGUBIONO książeczkę wojskową 22 IX na nazwisko Ziemia Karol, Kuźnica, pow. Trzebnica. 1637

UNIEWAŻNIAM legitymację Ubezpieczalni Społecznej oraz dowód zapłaconia mebli Deja Marian, Kościuszki 176/14 1646

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK wydaną Wrocław na nazwisko Zajfen Ignacy, Wrocław, Otwarła 3. 1657

ZAGUBIONO kartę RUK Radomsko na nazwisko Józef Stefanik w poglęgu na odcinek Radomsko — Wrocław. 1675

ZGUBIONO kartę RUK Wrocław, na nazwisko Bednarczyk Henryk 1645

SKRADZIONO metrykę urodzenia, kartę repatriacyjną, zaświadczenie RUK Wrocław, francuską kartę identityczności, kartę demobilizacyjną z Francji na nazwisko Szajnik Bolesław. 1668

ZGUBIONO legitymację nauczycielską Państwowego Liceum Spółdzielczego, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Ważnej Szkoły Handlowej we Wrocławiu na nazwisko Ding Janina 1598

W DNIU 4 marca zgubiono listy płatnicze Nr 2 i 8. Prosimy o doręczenie za zwrotem kosztów Sp-ni „Galenia” Wrocław, Witolda 72. 1660

UNIEWAŻNIAM się zaświadczenie upoważniające do korzystania ze świadczeń Ubezpieczalni Społecznej, Chunny Frydman. 1654

SKRADZIONO kartę RUK — Krosno, odcinek zameldowania i dowód osobisty na nazwisko Hardulak Kazimiera. 1669

ZGUBIONO książeczkę wojskową Nr 8894 wydaną — Szczecin i dwa odcinki zameldowania na nazwisko Szyngier Edward zam. Bobrów pow. Jelenia Góra. 1674

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację akademicką Bratnicką, Opiekę Zdrowotną na nazwisko Kukiello Eugenia. 1675

UNIEWAŻNIAM zaginione zaświadczenie rejestracji RUK — Ostrowiec Grudziński, Wrocław. 1673

KSIĘGOWY-finansista obejmie samodzielne stanowisko, Oferty Słowo sub. „Przebitka”. 1639

KSIĘGOWA bilansistka poprowadzi księgowość. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „1643”. 1643

POSZUKUJĘ posady magazyniera, wykształcenie, praktyka, z ukończonym kursem. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „Magazyn”. 1633

POSZUKIWANA od zaraz pomoc domowa starsza, samotna. Referencje konieczne. Komuny Paryskiej 42 m. 6. 1652

SPOŁDZIELNIA Gal — Metal Wrocław, Kartowice, Złagrodzka 103 poszukuje szynielarzy. Warunki do omówienia. 1655

KSIĘGOWY bilansista do przebitki prze-mystowej, oraz dwaj kwalifikowani ślusarze potrzebni natychmiast. Fabryka Baterii, Wrocław, Sikorskiego 22/30. K 1033

PRZYJMĘ wykwalifikowaną pielęgniar-kę do noworodka i 2-letniego natych-miast. Zgłoszenia Banacha 9 I p. 1667

MALŻENSTWO bezdzietne przyjmie do-brą uccziwą kobietę. Jagiellończyka 5/3. 1670

POMOC domowa na przychodne potrzeb na. Wieczorka 122/3. 1662

UDZIAŁAM korepetycji z przedmiotów humanistycznych w zakresie gimnazjum (bez języków klasycznych). Zgłoszenia pod „1651”. 1647

ODSTĄPIĘ pokój inteligentnej osobie. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „1644”. 1644

ZAMIEŃ 4 pokoje z wygodami koł. Grabiszyn, przy tramwaju, na 2 pokoje z wygodami w śródmieściu. 1640

ZAMIEŃ 2 pokoje na 1 pokój. Oferty „Płone 1653” Słowo Polskie. 1653

MALŻENSTWO poszukuje pokoju i kuchni. Zgłoszenia „Słowo” Nowotki 13 pod „Lwówianka”. 1663

POSZUKUJĘ Piotra Strojka ostatnio za-mieszkałego Wołyniu, Tadeusz Misiarek Wrocław, ul. Otwarła 14 m. 11. 1640

ZGINĘŁA wileńska. Władysław za wy-nagrodzeniem „Słowo Polskie” pod „cho na noża”. 1658

ZA DŁUGI ob. Twardowskiej Władysław-y zamieszkałej w Henrykowie pod Nr 30 nie odpowiadam, Mika Jan. K 1042

PRZYBŁAŁĄ się wilezur. Po siedmiu dniach przechodzi na własność. Władysław: Zeromskiego 16/2. K 1070

Nowe nazwiska Wrocławia: Grymin, Kula, Przybylski i Kuja

Pion Zw. Zaw. — Pion Wojska 11:5 Porażka Michalaka i Horbonia

Pierwszy występ reprezentacji pionów wojska wypadł więcej niż dobrze. Bokserzy wojska pokazali dobrą formę i swoje walki wygrywali wyraźnie, ulegając minimalnie na punkty dobremu zawodnikowi Związków Zawodowych. Dla zwycięzców ofiarował puchar protektor sportu dolnośląskiego wojewoda ob. Szlaczynski, a dochód z zawodów przeznaczono na Pomoc Zimową. W Hali Ludowej zebrało się około 6 tys. widzów.

Kiedy ogłoszono remis Horbonia z Kula, co było oczywistym błędem, doszło do demonstracji widowni. Rzecz inna, że demonstracja ta, doprowadzająca do opuszczenia przez sędziów ich stanowisk, nie była potrzebna. Na szczęście dzięki taktowi kierowników obu drużyn i wyrobie sędziów mecz prowadzono dalej w należytym porządku.

Jeśli dojdzie do skutku jeszcze przed rozpoczęciem mistrzostw klasy A fuzja Pionera i Podchorążaka w jednym WKS „Legia” — miastu naszemu przybędzie doprawdy dobry klub.

PRZYBYŁOWICZ I CZAJKOWSKI

W wadze muszej Smaczynski (ZZ) przegrał na punkty z Przybyłowiczem.

Bokser wojskowy jest w doskonałej formie, rozporządza cieniem i u niego wykorzystywać zwarca. Sroczynski nie jest w zbyt dobrej kondycji, co dało się odczuć w trzeciej rundzie.

W w. koguciej Czajkowski i Przybylski stoczyli doprawdy piękną walkę. Wygrał ją reprezentant Polski głównie z powodu wspaniałego finiszu trwającego półtora minuty. Obydwaj bokserzy zasłużyli na szczerą brawę.

KUJAWA MOŻE BYĆ ASEM

Czy Kujawa jest rewelacją w wadze piórkowej, nie rozstrzygnął wczoraj mecz Dwernicki (W) przegrał z nim przez poddanie się w trzeciej rundzie.

H. Sicher na czele „Budowlanych”

Budowlanym życzymy siły

Walne zebranie ZS „Budowlani” z udziałem delegata z Warszawy, ob. Borkowskiego, powołało nowe władze, na których czele stanął znany działacz sportowy ob. Sicher. Daje to gwarancję uaktywnienia Zrzeszenia, które liczy we Wrocławiu ponad 16 tys. członków.

Według oświadczenia delegata z CKZZ na Dolnym Śląsku działaczą będą tylko dwa kluby wychynące: we Wrocławiu i w Świdnicy.

Nieprzejmym zgrytem zebrania było nieudzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi na skutek braku sprawozdania kasowego, zatwierdzonego przez komisję rewizyjną.

„Budowlanym” wrocławskim życzymy

rundzie, ale sam był bliski zwycięstwa, bo bokser świdnicki już po drugim starciu chciał rezygnować z walki. W każdym razie polonista ma mocny cios, z obu rąk i jest bardzo szybki. W mistrzostwach okręgu odegra poważną rolę.

Jurek i Waluga (ZZ) pokazali b. ładny boks. W drugiej i trzeciej rundzie 17-letni bokser wojskowy zasłużył na pochwałę za to, że potrafił przyjąć z naszym najlepszym „lekkim” walkę otwartą i ulec mu nieznacznie. O wyniku zadecydowała końcówka.

MICHALAK I HORBON PRZEGRAŁI

Detronizacja reprezentanta okręgu odbyła się w wadze półśredniej, gdzie Michalak przegrał niespodziewanie, ale wyraźnie z Gryminem (W). Nastawiony dobrze przez sekundantów pięciarż wojskowy uprzedził wszystkie akcje Michalaka w grywając wyraźnie drugą i trzecią rundę. W trzeciej Michalak rusza do ataku, ale wywalcza w tym starciu zaledwie równą ilość punktów, przegrywając walkę zasłużenie. Jest 4:6 dla Związków Zawodowych.

W wadze średniej kapitan sportowy okręgu umieścił w swej liście, Kulę (W), jeśli nie na pierwszej, to

na drugiej pozycji. Kula swój mecz z Horboniem wygrał walcząc szybko i inteligentnie. Horboniowi nie wychodziły, ani jego ciosy, ani kontrtry. Po ogłoszeniu remisu nastąpiła długotrwała demonstracja widowni. Krupiński (ZZ) wygrał przez poddanie się Litwinowi, który przyjął fatalny sposób walki. Nie można iść z Krupińskim na wymianę ciosu. Trzeba szukać punktów w kontrach i w unikaniu uderzeń, które wielu już bokserów rzuciło na ring. Litwin od poczywał dwukrotnie na deskach, co mu zresztą nie przyniosło wstydu.

W wadze ciężkiej Pajdowski (ZZ) walczący z meczu na mecz lepiej wygrał przez t. ko. z Gerdałem (W). Z Pajdowskiego na przekór pesymistom wyrasta całkiem dobry „ciężki”.

Ostateczny wynik meczu po tej walce 11:5 dla Związków Zawodowych, nie odzwierciedla stosunku sił. Naszym zdaniem wynik w ringu był 10:6, a gdyby można było boks ocenić „na oko”, za walkę Przybylskiego i Jurka dalibyśmy ocenę 9:7.

Pływakom reprezentacyjnym Polski za pozdrowienia przysłane z Budapesztu serdecznie dziękujemy. Red.

Jest już reprezentacja Wrocławia na mecz z Krakowem

Kapitan Wr.OZB T. Miedzianowski wystawił już skład okręgu na mecz bokserski z Krakowem. Wygląda on następująco: Faska (Przybyłowicz), Czajkowski (Przybylski), Kujawa (Dwernicki), Waluga (Szczerpan), Grymin (Sztolc), Domański (Kula), Krupiński (Urbanowicz) i Branecki (Pajdowski).

Kasperczak i Klimecki nie mogą być wzięci pod uwagę, ponieważ 10

bm walczy w meczu przeciw Czechosłowacji.

Dziś o godz. 18-tej w lokalu Samorządowca, Podwale Oławskie 2a odbędzie się zebranie zarządu Wr. OZB, które m. in. zatwierdzi skład naszej reprezentacji.

Dobre wyniki Odry z Nowej Soli, która weszła do klasy A spowodowały coraz liczniejsze wycofania dobrych bokserów dolnośląskich. W dniu 20 bm. do Nowej Soli wyjeżdża na mecz towarzyski drugoligowa drużyna wrocławskiego Pafawagu. W ramach spotkania dojdzie do wielu ciekawych spotkań z mało znanymi jeszcze, ale doprawdy dobrymi pięciarżami Odry.

U naszych sąsiadów

W mistrzostwach Republiki Rosyjskiej osiągnięto następujące wyniki: Bieg 500 m wygrał Siergiejew w czasie 59,9, 1500 m świetny Łyżwiarz Golowczenko, 5000 m Plistunow, a 10 km Proszkin. Mistrzem republiki został Proszkin. Tytuł mistrzyni w klas. ogólnej zdobyła Kolszennikowa.

W jeździe szybkiej wygrała Moskwa przed Leningradem. W jeździe figuralnej mistrzami zostali Orłow Leningrad, Mikołajew Moskwa, i w jeździe parameł Granatnik i Tolmacew Moskwa.

Dolny Śląsk ma nowych mistrzów Polski

»Związkowiec« (Karpacz) podwójnym mistrzem

KARPACZ. (Tel. wł.) — Zawody bobslejowe o mistrzostwo Polski, zorganizowane doskonale przez Związkowiec w Karpaczu, odbyły się przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności. Po okolicznościowych przemówieniach i podniesieniu chorągwi, odbyły się wyścigi dwójek.

Tytuł mistrza Polski zdobyła osada Związkowca (Karpacz) (Tkaniewski, Porębski), mając czas 2:35, 2) AZS Katowice (Keller i Zaborow-

ski) 2:44,6, 3) AZS Kraków 3:00,5. Czwórki przyniosły znów sukces Karpaczowi. Zwyciężyła osada Związkowca III (Woźnicki, Banach, Kępus i Leszczyński) w czasie 2:01, 2) Związkowiec Karpacz IV — 2:23, 3) AZS Kraków, 4) Gwardia Jel. Górska, 5) Związkowiec II.

Startowało ogółem 16 osad. Przez cały czas zawodów panowała piękna pogoda, a tor nie pozostawiał nic do życzenia.

Sukces skoczków polskich

14-letni Wawrytko skacze jak stary

SZKOLARSKA PORĘBA. (Telefonem od specjalnego wysłannika). — Międzynarodowe zawody narciarskie w skokach zgromadziły ponad 4000 widzów. Startowali zawodnicy Węgier, Finlandii i Polski. Ze znanych skoczków w zawodach wzięli udział: Piroška, Császár, Viide, Hemrik, Broda, Szubert, Kula, Snierek, Lechowicz, Daniel, Zarycki, Gron, Wawrytko i Holy.

Śnieg był znakomity. Pogoda bardzo dobra.

Wyniki:

- 1) Jan Kula (Polska) 230 pkt., skoki 43 i 42 m.
- 2) Broda (P) 209 pkt., 41 i 41 m.
- 3) Viide (Finlandia) 204 pkt., 36 i 35 m.

- 4) Hemrik (Węgry) 194 pkt., 33 i 37.
 - 5) Piroška (Węgry) 170 pkt., 33 i 37.
- Taki sam wynik miał 14-letni junior Wawrytko, który skoczył 34 i 36 i pół metra.

Organizacja zawodów b. dobra.

J. Kasprzycki

W Moskwie 3:13

Spotkanie reprezentacji hokejowej związków zawodowych Polski z moskiewską drużyną „Dynamo”, odbyło się wczoraj na stadionie Dynamo. W spotkaniu tym drużyna polska ponownie uległa zespołowi radzieckiemu, przegrywając 3:13. Wzrostem i siłą zawodników polskiej drużyny nie było do zarzutu. Wzrostem i siłą zawodników polskiej drużyny nie było do zarzutu. Wzrostem i siłą zawodników polskiej drużyny nie było do zarzutu.

YMCA wygrywa z Beskidem i ulega Ostrovii na mistrzostwach Polski w koszu

Pierwszy dzień półfinałów koszykówki męskiej wykazał, że najlepszymi w grupie krakowskiej drużynami są Cracovia oraz Zryw z Gdańska i Łodzi. Wyniki pierwszego dnia: ZSK Gniezno — Chemik Gliwice 50:29, Zryw Gdańsk — Zryw Łódź 25:23, Cracovia — SKS Radom 38:13, SKS Radom pokonał Zryw Łódź 42:36, co jest największą sensacją turnieju, Cracovia wygrała z Chemikiem (Gliwice) 46:29, a w ostatnim meczu dnia Zryw (Gdańsk) wygrał z ZSK Gniezno 57:36.

LOSZ NASZEJ YMCA

W Katowicach do rozgrywek stanęło 6 zespołów a to: AZS Katowice, YMCA Wrocław, Beskid Andrychów, Ostrovia, Pomorzanin oraz YMCA Warszawa. YMCA wrocławską zastąpiła AZS, który z powodu trudności finansowych nie wziął udziału w rozgrywkach.

YMCA zastartowała b. dobrze, wygrywając mecz z Beskidem 27:21 (5:11). Kosze dla wrocławian zdobyli: Szymanowski II, Ryśki 4, Muszyński 2, Strzałka i Regulski po dwa. U pokonanych najlepiej grał Szlagier. W drugim meczu YMCA warszawska pokonała Ostrovię 37:23 po bardzo wyrównanej grze. W trzecim spotkaniu Pomorzanin wygrał z AZS Katowice 42:21.

Wydaje się nam na podstawie pierwszych rozgrywek, że wrocławianie z kwalifikacją się do finału mistrzostw Polski klasy A.

W drugiej turze Pomorzanin pokonał

Beskid 34:25, Ostrovia wygrała z YMCA Wrocław 32:24 (11:12), przy czym w drużynie wrocławskiej znów najlepiej grał Szymanowski, Szkurat i Rewiec. Katowicki AZS najniepodziwlej wygrał z YMCA Warszawa 32:14, co bardzo wyrównało stawke.

YMCA wrocławską ma duże szanse zakwalifikowania się do finału! W grupie krakowskiej definitywnie dwa pierwsze miejsca przypadły w udziale Cracovii i Zrywowi Gdańsk.

Oba te zespoły nie straciły dotychczas punktów. Na dalszych miejscach Zryw Łódź, ZSK Gniezno i SKS Radom po jednym punkcie i Chemik Opole 0.

Ligowa armia Pafawagu

Filkarze Pafawagu, których trenuje, jak już podaliśmy, trener PZPN Dąbrowski i trener „Cracovii” Chrostek wstępują prawdopodobnie w pierwszych spotkaniach (20 bm. Polonia Przemyśl) w następującym składzie: Krzyk, Dąbrowski i Chelczyński (reprezentacja 3-ka wrocławska), Czyż, Stasiak i Głabik, Szymczak, Niemczek, Sember, Gołabek i Kopyński. Drużyna zasila nie ujawniani z względów taktycznych przez klub nowopozyskani zawodnicy.

Jeszcze „Puchar Tatr”

Ogłoszono oficjalną punktację zawodów narciarskich o Puchar Tatr. Zwyciężyła Czechosłowacja 117 p. przed Polską 94.

Na dalszych miejscach Finlandia 38, Węgry 4, Rumunia i Bulgaria.



Podchorąży Stanisław Darewicz zostaje aresztowany we Francji i osadzony w więzieniu w Paryżu. Losem jego interesuje się świadek jego aresztowania — telefonista Komendy Obozu — Walenty Robak. Robak przy winie zwraca się swojemu szefowi.

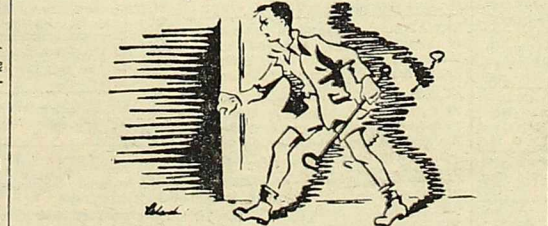
— Gdzie tam, panie szefie! On i spokoj! Przeciwnie, jak umarła babka, to zostaliśmy już tylko we dwójkę w tym naszym domku. No i dopiero zaczęło się! Byłem już starszy, czarnaśmiałem, zacząłem się bronić. No, to mnie la! Jak la! panie szefie, jak la! A potem — pięćdziesiąt przysiadów. To było tak na komendę, panie! Przysiad r a a a z... Przysiad d w a a a... A raz to nawet do stu dojechał, aż potem zemdleł. Jak plakałem, to dawał mi w spizarni areszt, różne areszty, panie szefie... i te lekkie, i te średnie, i ciężkie... Tak, panie szefie, po śmierci babki to już nikt mnie nie bronił i byłbym umarł, no, nie wiem jak, ale powiesił się to już chciałem dużo razy... szczególnie, jak już zostałem bez

15) babki. — Ja rozumiem, panie szefie, takich, co się wieszają przed kancelarią pulkową...

Nieprzyjemne wspomnienia musnęły głowę sierżanta. No, trudno, służba — rzecz ciężka, wiadomo. Ale żeby aż tak męczyć chłopca...

Spojrzał cieplej na Robaka: mały przeżył swoje. Tu sierżantowi ścisnęło się serce jakby nawet trochę po ojcowsku. Zostawił w Polsce swojego syna — rekruta... — Robak — rzekł — widzę, że bidak byłeś i sierota. No, ale u mnie źle ci nie będzie, wiesz?

Robak pokiwał głową.



— Panie szefie kochany — dosłuchaj pan do końca, to sam pan zobaczy. Moja młoka skończyła się kiedyś. On przyszedł pijany z jakiegoś święta pulkowego i — panie szefie — tym razem żadnej musztry! Po prostu — za pas główny — i tą kłamarą! i tą kłamarą! gdzie trafił, tam bił. Za nic. Wyłem wtedy tak, że u sąsiadów było słychać. Jak mnie całego pokaleczył i kopnął jeszcze, a prosiłem go — na pamięć naszej matki prosiłem o litość —

to jeszcze zezwał mnie i nieboszczkę. Więc jak oprzytomniałem w nocy, panie szefie, byłem jak w gorączce, biorę ja, panie szefie, ciężki pogrzebac i do niego — spał wtedy — to ja z całej siły po głowie — ile sił starczyło — po głowie — i zaraz uciekłem, jak pies jaki —

— Dokąd?

— A no, najpierw do Warszawy a potem dalej. Nie pamiętam wszystkiego, bo mnie głowa paliła. Myślałem, że jestem mordercą, ale gdzie tam — okazało się, ślad mój tylko zostawiłem na czołe. Jak ja się bałem! I jak zniecierpliwienie wojsko i musztrę, i wszystko! W Niemczech mnie aresztowali, a później wypuścili. Do Polski za nic w świecie wrócić nie chciałem. Pracowałem w Nadrenii a potem przeszedłem do Francji. W Polsce już nie byłem nigdy i tylko raz pisałem do Wiesia, a on mi odpisał, że brat żyje i że po tym wypadku i po mojej ucieczce nawet do kościoła chodził, ale potem przestał... Aż przyszła wojna — i muszę być znów w wojsku...

— Wiadomo przecież, że tak trzeba, Walusi!

— Kiedy ja, panie szefie, nie mogę być po tym wszystkim w polskim wojsku! Ja nie chcę i już, choć wiem, że trzeba!

— No, no, synku, czemuż to? We Francji jesteś, wrócimy razem...

Robak odetchnął głęboko.

— No, to już powiem, jak ojcu powiem prawdę. Ten mój niby brat to porucznik Dulak. Dulak, panie szefie! Sierżant wytrzeszczył oczy.

— Dulak? Ten, co był w trzeciej cenzusowej? Ten ze szrama? Wysoki i czarny?

Robak pokiwał głową.

d. c. n.